

Sygn. akt I Ca 31/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariusz Sadecki
Sędziowie:	SSO Wiesław Grajdura SSR (del.) Piotr Wicherek (spr.)
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Paweł Chrabąszcz

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2016 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. P. (1)

przeciwko J. P.

o zniesienie służebności

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Brzesku

z dnia 21 października 2015 r., sygn. akt I C 886/14

- zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że znosi bez wynagrodzenia dożywotnią służebność osobistą polegającą na prawie korzystania z jednego pokoju położonego w południowo – wschodniej części domu mieszkalnego oraz garażu, wspólnej kuchni i łazienki domu w T. nr (...), ustanowionej aktem notarialnym z dnia 18 marca 2005 r. (Rep. (...) nr (...)) na rzecz J. P., córki K. i G., wpisanej w dziale III księgi wieczystej nr (...), prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Brzesku;**
- zasądza od pozwanej J. P. na rzecz powoda K. P. (1) kwotę 537 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za obie instancje.**

Sygn. akt: I Ca 31/16

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 7 kwietnia 2016 roku

Powód K. P. (1) w pozwie wniesionym do Sądu Rejonowego w Brzesku w dniu 6 listopada 2014 roku wniósł o zniesienie dożywotniej służebności osobistej, polegającej na prawie korzystania przez pozwaną J. P. z jednego pokoju położonego w południowo-wschodniej części domu mieszkalnego oraz garażu, wspólnej kuchni i łazienki w T. nr (...), ustanowionej aktem notarialnym umowy o dożywocie i darowizny, sporządzonej w dniu 18 marca 2005 roku przed notariuszem J. K.Rep. (...) Nr (...) – bez wynagrodzenia oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu podał, że powyższa służebność ustanowiona została aktem notarialnym, którym rodzice stron G. P. oraz K. P. (2) przenieśli własność nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...), zabudowaną budynkiem mieszkalnym, na rzecz K. P. (1), zaś powód ustanowił na rzecz siostry J. P. oraz brata S. P. dożywotnią służebność mieszkania w tym budynku. Pozwana korzystała ze służebności do grudnia 2013 roku tj. do momentu wyprowadzenia się do wybudowanego przez siebie domu w T.. Powód wskazał ponadto, że wraz z żoną i dzieckiem mieszka za granicą. Do tej pory kiedy przyjeżdżał z wizytą musiał zatrzymywać się w domu rodzinnym żony. Uznał jednak, że skoro siostra wyprowadziła się z domu rodzinnego, będzie mógł obecnie zamieszkać w jej pokoju. Pozwana sprzeciwia się jednak bytności powoda w domu rodzinnym, powołując się na swoje uprawnienie z tytułu służebności oraz twierdząc, że dom stanowi jej własność. J. P. odwiedza zamieszkałych w domu rodziców i wówczas wszczyna awantury z bratem. W związku z tym nie może on spokojnie zamieszkać w domu, którego jest właścicielem - nie chce bowiem narażać małego dziecka i żony na stres. Pozwana natomiast jest osobą samotną i ma swój własny dom w T., w związku z tym opisana wyżej służebność utraciła dla niej jakiegokolwiek znaczenie.

W odpowiedzi na pozew J. P. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu stwierdziła, że wniesione powództwo jest całkowicie bezzasadne. Wyjaśniła, że powód nigdy nie rozmawiał z nią na temat wprowadzenia się do pokoju w południowo - wschodniej części domu lub zniesienia służebności. Pozwana nigdy nie zabraniała i nie przeszkadzała bratu zamieszkiwania w domu rodzinnym. Powód z własnej woli, w czasie kiedy przyjeżdża do Polski, mieszka w domu teściów. Ponadto J. P. nigdy nie była przyczyną konfliktów i nie wszczynała awantur. Według pozwanej to brat K. wraz z ojcem powyrzucali i poniszczyli część rzeczy znajdujących się w zajmowanym przez nią pokoju. Pozwana często spotyka się z agresywnym zachowaniem powoda oraz swojego ojca, dlatego też zmuszona była poprosić o pomoc policję. Powód od około 10 lat mieszka i pracuje za granicą, nie interesuje się w ogóle matką, nawet do niej nie dzwoni. Tymczasem G. P. jest osobą schorowaną, wymagającą pomocy, ponieważ nie może liczyć na opiekę ze strony męża, z którym jest skłócona, ani synów, opiekuje się nią pozwana. Między innymi sprząta dom, robi zakupy, wozi matkę do lekarza. Jeśli służebność zostanie zniesiona pozwana nie będzie mogła opiekować się chorą matką, ponieważ ojciec i bracia zabronią jej przyjeżdżać do domu. W związku z powyższym służebność nie utraciła dla pozwanej znaczenia.

W piśmie z dnia 5 lutego 2015 roku powód, w odpowiedzi na stanowisko pozwanej, ponownie podniósł, że ustanowiona w akcie notarialnym służebność utraciła dla niej jakiegokolwiek znaczenie, ponieważ jak sama potwierdza ma wybudowany swój własny dom, który zaspokaja jej potrzeby mieszkaniowe. Argumenty, które podnosi pozwana tj. odwiedzanie matki i opieka nad nią, nie uzasadniają twierdzenia o dalszym wykonywaniu służebności. Powód zastrzegł, że po zniesieniu służebności pozwana nadal będzie mogła odwiedzać matkę i opiekować się nią.

Sąd Rejonowy w Brzesku po przeprowadzeniu w tej sprawie postępowania dowodowego wyrokiem z dnia 12 października 2015 roku, sygn. akt I C 886/14 powództwo oddalił, a nadto zniósł koszty postępowania pomiędzy stronami.

Rozstrzygnięcie Sądu I Instancji poprzedzone zostało ustaleniem następującego stanu rzeczy:

Aktem notarialnym z dnia 18 marca 2005 roku, rep (...) nr (...)sporządzonym przed notariuszem J. K., G. P. oraz K. P. (2) przenieśli na syna K. P. (1) własność działek ewidencyjnych nr (...) oraz zabudowanej działki nr (...). Natomiast K. P. (1) ustanowił na rzecz rodziców dożywotnią służebność osobistą i zobowiązał się otoczyć rodziców opieką zgodnie

z art. 908 k.c. Ponadto K. P. (1) ustanowił na rzecz siostry J. P. dożywotnią służebność osobistą polegającą na prawie korzystania przez nią z jednego pokoju położonego w południowo – wschodniej części domu mieszkalnego oraz garażu, wspólnej kuchni i łazienki. Dożywotnią służebność osobistą K. P. (1) ustanowił także na rzecz S. P.. Na podstawie opisanego wyżej aktu notarialnego w księdze wieczystej nr (...) jako właściciela działek ewidencyjnych (...) wpisano K. P. (1) oraz w dziale III przedmiotowej księgi wieczystej ujawniono prawo dożywocia oraz dożywotniej służebności osobistej na rzecz rodziców stron, a także dożywotnią służebność osobistą na rzecz J. P. oraz S. P..

Dom położony w T. na działce ewidencyjnej nr (...) składa się z czterech pokoi, łazienki, kuchni oraz garażu. Warunki w jakich mieszkają rodzice stron nie są najlepsze. Rodzina jest skonfliktowana, spór istniejący między małżonkami G. P. oraz K. P. (2), od około dwóch lat temu przeniósł się również na dzieci, po jednej stronie sporu stoi G. P. razem z córką J. P., natomiast po drugiej stronie znajduje się K. P. (2) wraz z synami K. P. (1) oraz S. P.. K. P. (2) często wyzywa, przeklina i poniża zarówno swoją żonę jak i córkę J. P.. G. P. mieszka z mężem pod jednym dachem jednak prowadzą oddzielne gospodarstwa domowe. G. P. zajmuje jeden pokój oraz gotuje w kuchni, natomiast K. P. (2) zajmuje drugi pokój, w którym urządził sobie prowizoryczną kuchnię i gotuje w niej na swoje własne potrzeby. Małżonkowie hodują również oddzielnie zwierzęta.

G. P. ma 70 lat, jest osobą schorowaną, cierpi na chorobę niedokrwienną serca, nadciśnienie tętnicze, zmiany zwyrodnieniowo - wytwórcze w obu stawach kolanowych, oraz zaćmę starczą lewego oka. Ponadto ma chory kręgosłup. Kiedy występują u niej ostre stany zapalne stawów nie może w ogóle się poruszać.

W 2013 roku J. P. wyprowadziła się z domu rodzinnego, w którym posiada dożywotnią służebność mieszkania, do nowo wybudowanego domu w T., położonego w odległości około 500 m od domu rodzinnego. Dom ten wybudowany został za pieniądze otrzymane od ojca i matki oraz pożyczone przez brata.

J. P. bardzo często odwiedza matkę, nawet kilka razy dziennie. Pomaga jej w wykonywaniu codziennych prac domowych: robi G. P. zakupy, pomaga gotować, prac, sprzątać, wozi matkę do lekarza i na zabiegi lecznicze, w okresie zimowym pali w piecu. W związku z tym, iż dom J. P. nie jest jeszcze w pełni wyposażony, ponieważ pozwana nie posiada wielu sprzętów codziennego użytku np. pralki, przy okazji wizyt u matki i robienia jej prania pierze również swoje rzeczy. J. P. opiekuje się matką z własnej woli, ponieważ obowiązek opieki nad G. P. spoczywa na powodzie, który jednak nie wywiązuje się ze swoich obowiązków i nie interesuje się schorowaną matką. Kiedy choroba G. P. nasila się do tego stopnia, że samodzielne poruszanie się sprawia jej duże trudności, J. P. zostaje u matki na noc, aby się nią zająć. Za opiekę nad matką pozwana nie otrzymuje żadnego wynagrodzenia. G. P. nie chce się przeprowadzić do domu córki, ponieważ nie chce jej obciążać, a ponadto jest bardzo związana z domem rodzinnym, którego nie zamierza opuszczać.

Powód od około 10 lat mieszka wraz z żoną i dzieckiem za granicą. Oboje mają prace na stałe oraz mieszkanie w L., tam też znajduje się centrum ich spraw życiowych. Przyjazdy do Polski traktują jako wakacyjne odwiedziny. K. P. (1) nie wykonuje swoich obowiązków wynikających z zawartej umowy darowizny i dożywocia. Kilka razy w roku przyjeżdża do Polski jednak nie mieszka wtedy w domu rodzinnym ale u swoich teściów. Powód nie interesuje się matką, nie dzwoni do niej, nie zapewnia jej opieki w chorobie, nawet nie wie na jakie schorzenia cierpi jego matka. Powód w ogóle nie rozmawia z matką. G. P. od K. P. (1) nie otrzymuje żadnego wsparcia finansowego, utrzymuje się sama z własnej emerytury, również z własnych środków kupuje węgiel na zimę. Natomiast rachunki za energię elektryczną płaci K. P. (2). Powód sfinansował wymianę dachu, remont łazienki oraz elewacji domu rodzinnego. Ponadto K. P. (1) daje ojcu niewielkie kwoty pieniężne około 2 000- 3 000 zł na rok.

S. P., który również posiada dożywotnią służebność mieszkania w przedmiotowym domu, dwa lata temu wyjechał do pracy za granicę i do domu rodzinnego przyjeżdża kilka razy w roku.

W sierpniu 2014 roku, kiedy J. P. przyjechała do matki z wizytą, doszło do sprzeczki między pozwaną, a jej ojcem, z powodu źle zaparkowanego samochodu. K. P. (2) używał wulgarnych słów pod adresem córki i żony. Na miejsce zdarzenia pozwana wezwała policję, która pouczyła K. P. (2) o zasadach współżycia społecznego.

Od sierpnia 2014 roku w stosunku do rodziny G. P., K. P. (2) i J. P. toczy się postępowanie przed Zespołem Interdyscyplinarnym w związku z założoną w rodzinie przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w B. Niebieską Kartą A.

Pomiędzy K. P. (1), a pozwaną również dochodziło do sprzeczek i awantur w czasie kiedy przyjeżdżał z zagranicy. Po tym jak J. P. wyprowadziła się do swojego domu, powód postanowił odmalować pokój, w którym J. P. posiadała służebność, w związku z czym powynosił jej rzeczy z pokoju. Zdarzenie to doprowadziło do konfliktu i ostrej wymiany zdań z użyciem wulgarnych słów.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił przede wszystkim na podstawie dokumentów, zdjęć, zeznań świadków oraz stron. Sąd przede wszystkim dał wiarę dowodom w postaci dokumentów przedstawionych przez strony postępowania, bowiem nie budziły one żadnych wątpliwości co do autentyczności oraz nie były kwestionowane przez strony. Sąd podzielił jedynie częściowo zeznania świadków w sprawie, odmawiając dokonania na ich podstawie ustaleń, które nie znalazły poparcia w innym materiale dowodowym, bądź którym inne obiektywne dowody zaprzeczały. Nadto Sąd nie przyznał waloru wiarygodności informacjom przekazywanym przez świadków pośrednio tj. o których wiedzieli oni od stron postępowania. Na wiarę zdaniem Sądu I instancji nie zasługiwały również zeznania, którym zaprzeczali sami zainteresowani podawanymi faktami. Oceniając wiarygodność stron postępowania, Sąd uznał w całości zeznania pozwanej J. P., natomiast co do zasady odmówił wiary depozycjom powoda K. P. (1).

W tym stanie faktycznym Sąd Rejonowy rozważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Podstawę zniesienia służebności w przedmiotowej sprawie miał stanowić art. 295 k.c. w zw. z art. 297 k.c. Zgodnie z art. 297 k.c. do służebności osobistych stosuje się odpowiednio przepisy o służebnościach gruntowych z zachowaniem przepisów rozdziału regulującego służebności osobiste. Natomiast art. 295 k.c. stanowi, że jeżeli służebność gruntowa utraciła dla nieruchomości władnącej wszelkie znaczenie, właściciel nieruchomości obciążonej może żądać zniesienia służebności bez wynagrodzenia. Z uwagi na różny cel służebności osobistych ustawodawca posłużył się różnymi kryteriami ustalania zakresu i sposobu ich wykonywania. Art. 298 k.c. stanowi, że zakres służebności osobistej i sposób jej wykonywania oznacza się, w braku innych danych, według osobistych potrzeb uprawnionego z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego i zwyczajów miejscowych. Przy ustaleniu zakresu i sposób wykonywania służebności osobistej należy brać pod uwagę ustalenia umowne kreujące stosunek prawny służebności osobistej, a w przypadku braku szczegółowych regulacji dopuszczalne jest sięgnięcie do kryteriów wskazanych w komentowanym przepisie: osobistych potrzeb uprawnionego z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego i zwyczajów miejscowych. Ratio legis tego unormowania wynika z alimentacyjnej funkcji służebności osobistej. Ustawa wysuwa na plan pierwszy osobiste potrzeby uprawnionego. Kryterium dodatkowym są zasady współżycia społecznego i zwyczaje miejscowe. Te klauzule generalne pozwalają na kształtowanie treści uprawnień w sposób rozsądny i zależnie od okoliczności faktycznych występujących w sprawie. Szczególnym rodzajem służebności osobistej jest służebność mieszkania. Została ona uregulowana dodatkowo w dwóch artykułach 301 oraz 302 Kodeksu cywilnego. Art. 301 k.c. określa zakres i sposób wykonywania służebności osobistej, która w naszych warunkach odgrywa duże znaczenie społeczne i gospodarcze, zwłaszcza na wsi. Osobista służebność mieszkania jest służebnością czynną, która uprawnia daną osobę fizyczną do korzystania z cudzej nieruchomości (nieruchomości obciążonej) w określonym zakresie. Osoba fizyczna, której przysługuje osobista służebność mieszkania, może korzystać nie tylko z mieszkania, lecz także z pomieszczeń i urządzeń, które są przeznaczone do wspólnego użytku mieszkańców budynku. W przypadku służebności osobistej mieszkania nie obowiązuje zakaz wyrażony w art. 300 zd. 2 k.c., tzn. zakaz przeniesienia uprawnień do wykonywania służebności osobistej na osoby trzecie. Komentowany przepis dopuszcza bowiem przekazanie części przysługujących uprawnień przez osobę, której przysługuje ta służebność - podmiotom wskazanym w § 1 komentowanego artykułu, tj. małżonkowi, dzieciom, a nawet innym osobom przez to, że uprawniony z tytułu służebności osobistej przyjmie je na mieszkanie. Oznacza to, że osoby przyjęte na mieszkanie są w stosunku do właściciela nieruchomości obciążonej współuprawnione. O rozszerzeniu uprawnień stanowi *expressis verbis* art. 301 § 1 k.c., który przewiduje, iż mający służebność mieszkania może przyjąć na mieszkanie inne osoby gdy są one potrzebne przy prowadzeniu gospodarstwa domowego. Osoby

te, aby mogły być przyjęte na mieszkanie, powinny być potrzebne - czyli niezbędne, konieczne, nieodzowne przy prowadzeniu gospodarstwa domowego. Przez pojęcie gospodarstwa domowego należy natomiast rozumieć ogół przedmiotów i czynności składających się na prowadzenie domu. Omawiana regulacja służy ochronie osób, zwłaszcza tych, które nie są w stanie pracować, jak: dziecko, osoba w podeszłym wieku lub niezdolna do działania z powodu choroby czy innego upośledzenia.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt omawianej sprawy Sąd Rejonowy zauważył, że służebność mieszkania jest szczególnym rodzajem służebności osobistej i w związku z tym wymaga szczególnego podejścia. W ocenie Sadu I instancji to, że J. P. ma swój własny dom nie oznacza, że ustanowiona służebność utraciła dla pozwanej wszelkie znaczenie. W przedmiotowej sprawie ustanowiona służebność pełni bowiem szerszą alimentacyjną funkcję. Ustanowiona służebność służy pozwanej do opieki nad chorą matką. Pozwana bowiem odwiedza matkę nawet po kilka razy dziennie w zależności od potrzeb. Ponadto gotuje, pierze, sprząta i pomaga matce w innych czynnościach domowych. Wszystkie te prace wykonuje w trosce o chorą matkę, która nie jest w stanie wykonywać ich samodzielnie. Powód mieszka od około 10 lat wraz z rodziną, za granicą. Ma tam mieszkanie, stałą pracę i tam znajduje się centrum jego spraw życiowych. Przyjeżdża do Polski kilka razy w roku w odwiedziny, a wizyty te traktuje jako przyjazd na urlop czy wakacje. Dom rodzinny pełni dla niego jedynie funkcje rekreacyjne. K. P. (1), który zgodnie z zawartą umową dożywocia zobowiązany jest sprawować opiekę nad rodzicami, nie wywiązuje się ze swoich obowiązków. Zgodnie z art. 908 § 1 k.c. to powód powinien dostarczyć rodzicom wyżywienie, ubranie, światło i opał, zapewnić im odpowiednią pomoc i pielęgnowanie w chorobie. Tymczasem nie realizuje tych obowiązków, a co więcej nawet nie odzywa się do swojej matki. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, iż w rodzinie P. wszystko funkcjonuje nie tak jak należy. Rodzice stron K. P. (2) oraz G. P. są ze sobą skłócenii, nie mogą więc wzajemnie liczyć na swoją pomoc w chorobie. Konflikt istniejący między rodzicami przeniósł się na dzieci - po stronie G. P. stoi pozwana, natomiast po stronie K. P. (2) stoją synowie. Rodzina jest ze sobą skonfliktowana do tego stopnia, że konieczne były interwencje policji oraz założenie rodzinie Niebieskiej Karty A. Ponadto Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej i Świadczeń Rodzinnych w C. prowadzi w stosunku do rodziny P. postępowanie przed Zespołem Interdyscyplinarnym - zgodnie z ustawą z dnia 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Małżonkowie K. P. (2) oraz G. P. mieszkają sami, żyjąc pod jednym dachem prowadzą dwa oddzielne gospodarstwa domowe. Syn S. P. mieszka za granicą i do domu rodzinnego przyjeżdża kilka razy w roku. Powód w związku z tym, iż w konflikcie rodzinnym trzyma stronę ojca nie kontaktuje się w ogóle z jego matką, nie wie jakie ma problemy ze zdrowiem, nie przekazuje jej żadnych środków pieniężnych na utrzymanie. Tymczasem G. P. jest osobą schorowaną cierpi na liczne choroby, które uniemożliwiają jej normalne funkcjonowanie oraz wykonywanie podstawowych prac. To, że okresowo czuje się lepiej i może zajmować się kurami czy krową nie oznacza, że jest ona w 100% sprawna i nie wymaga żadnej pomocy. Kiedy dochodzi u niej do ostrego zapalenia stawów nie jest w stanie w ogóle poruszać i jedyną pomoc na jaką może liczyć w takich chwilach jest pomoc pozwanej.

Nadto Sąd I instancji wskazał, że w przedmiotowej sprawie, nie należy tracić z pola widzenia szczególnie trudnej sytuacji w jakiej znajduje się schorowana G. P., która w przypadku zniesienia służebności pozostałaby bez opieki. J. P. w chwili obecnej bezinteresownie, bez żadnego wynagrodzenia, opiekuje się matką, robi jej zakupy, pierze, sprząta, wozi do lekarza - wszystkie te czynności powinien wykonywać powód, który nie dość, że nie interesuje się matką to jeszcze chce ją pozbawić jedynej opieki.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku podniósł także, że powód wskazał, że w związku z tym, iż jest skonfliktowany z pozwaną, kiedy przyjeżdża z zagranicy nie może zatrzymać się w domu, którego jest właścicielem. Zwrócić jednak należy uwagę, iż powód wraz z żoną zeznali, że konflikt pomiędzy nimi, a pozwaną trwa dopiero od dwóch lat. W związku z tym wcześniej powód mógł podczas wizyt w Polsce mieszkać w swoim domu rodzinnym jednak tego nie robił. Ponadto jak twierdzi pozwana służebność mieszkania potrzebna jest jej tylko po to by opiekować się chorą matką. Pozwana bowiem chce mieć jedynie możliwość odwiedzania matki oraz pozostania na noc u niej podczas ataków choroby, kiedy G. P. jest całkowicie unieruchomiona. Zdaniem Sądu I instancji wysoce prawdopodobne wydaje się więc być, że gdyby służebność została zniesiona to matka pozwanej zostałaby bez opieki, a J. P. nie miałaby prawa wstępu do domu, co mogłoby w efekcie doprowadzić do tragedii biorąc pod uwagę spór istniejący między małżonkami. G. P. zostałaby narażona na utratę zdrowia, a nawet życia, mąż bowiem nie interesuje się żoną i z pewnością nie

pomógłby jej w czasie ataków choroby. Na pomoc synów matka stron również nie mogłaby liczyć, ponieważ przebywają oni za granicą. W związku z powyższym dopóki kwestia opieki nad matką nie zostanie uregulowana w inny sposób, zniesienie służebności w ocenie Sądu jest niedopuszczalne. W przedmiotowej sprawie służebność osobista mieszkania pełni funkcję alimentacyjną, ustanowione ograniczone prawo rzeczowe służy bowiem pozwanej do opieki nad chorą matką, a nie zaspokajaniu jej potrzeb mieszkaniowych i w związku z tym nie utraciło dla pozwanej znaczenia.

Nadto, Sąd Rejonowy uznał, że działanie powoda należy uznać za nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c., który stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Treść art. 5 k.c. daje możliwość zastosowania tego przepisu przy wykonywaniu każdego prawa podmiotowego przez osobę uprawnioną. Wystąpienie z żądaniem zniesienia służebności osobistej mieszkania jest wykonywaniem prawa podmiotowego. Przepis ten jednak stosowany jest w wyjątkowych i szczególnych okolicznościach, i z takimi właśnie okolicznościami mamy do czynienia w przedmiotowym postępowaniu. Zachowanie powoda, który w rażący sposób nie wypełnia swoich obowiązków zgodnie z zawartą umową dożywocia w stosunku do chorej matki oraz żądanie zniesienia służebności w sytuacji, kiedy centrum jego spraw życiowych znajduje się za granicą, a opiekę nad matką sprawuje bezinteresownie pozwana, jest w ocenie Sądu niezgodne z zasadami współżycia społecznego, jest niemoralne i nieetyczne. Postępowanie takie naraża bowiem jego matkę na pozostanie bez opieki, a co za tym idzie utratę zdrowia, a nawet życia.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Uznając, że pozwana, która wygrała sprawę, w odpowiedzi na pozew domagała się zasądzenia kosztów według norm przepisanych, jednak żadnych kosztów w sprawie nie wykazała, zatem koszty postępowania między stronami należało wzajemnie znieść.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, który zaskarżył rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w całości. Skarżący zarzucił Sądowi I instancji przede wszystkim naruszenie prawa materialnego, a to:

- art. 65 k.c. w związku z art. 298 k.c. w zw. z art. 295 k.c. poprzez błędna wykładnię dopuszczającą dowolną, jednostronną zmianę tylko przez jedną stronę stosunku prawo-rzeczowego zakresu i sposobu korzystania z prawa służebności mieszkania tj. przez pozwaną jako uprawnioną z tytułu służebności mieszkania w pokoju w domu w T., uznając, że J. P. nie mieszkając w domu od 2013 roku może wskazaną służebność realizować w inny sposób i w innym celu niż przewidywał to akt notarialny z dnia 18 marca 2005 roku tj. dla potrzeb odwiedzin i opieki nad matką, pomimo że celem ustanowionej służebności osobistej pozwanej było przede wszystkim zabezpieczenie osobistej potrzeby mieszkania pozwanej i prawidłowa wykładnia tych przepisów pozwalała na ustalenie, że z chwilą wyprowadzenia się przez nią do swojego nowo wybudowanego mieszkania, służebność w domu powoda utraciła dla niej wszelkie znaczenie, uwzględniając wykładnię oświadczeń stron, a więc ich zgodną wolę w dacie ustanowienia służebności;

- przepisu art. 5 k.c. w zw. z art. 301 § 1 k.c. i art. 295 k.c. poprzez dokonanie nieprawidłowej, rozszerzającej wykładni przepisu art. 5 k.c. skutkującej niewłaściwym jego zastosowaniem w wyniku uznania, że żądanie zniesienia niewykonywanej służebności osobistej mieszkania jest nadużyciem prawa powoda w stosunku do pozwanej i to ze względu na ochronę interesu osoby trzeciej, nie będącej stroną niniejszego postępowania, w wyniku uznania, że pozbawienie służebności mieszkania pozwanej prawdopodobnie uniemożliwi realizację pozwanej niesienia pomocy matce, pomimo że treść i zakres żądania nie pozwala na utożsamianie podmiotowe i przedmiotowe treści i zakresu służebności pozwanej z zupełnie innym przedmiotem jakim jest realizacja obowiązków powoda, wynikających z art. 908 k.c., zwłaszcza wobec istniejących instrumentów prawnych zapewniających ochronę dożywotnika, a także wobec niedopuszczalności zastosowania takiej sankcji wobec powoda jako właściciela, który nie może zamieszkiwać w swoim domu i przyznania priorytetu osobie pozwanej, a to zwłaszcza w świetle przyznania przez pozwaną, że do wypełniania powinności opieki nad matką nie potrzebuje służebności mieszkania, gdzie została ustanowiona służebność, ale w pokoju matki. Prawną możliwość korzystania przez pozwaną z uprawnień matki daje natomiast art. 301 k.c.

Ponadto powód zarzucił wyrokowi Sądu Rejonowego naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. a w szczególności przez dokonanie jednostronnie korzystnej dla pozwanej, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i przez to dowolnej oceny materiału dowodowego, a to z kolei w zakresie:

- oceny potrzeby pomocy przez pozwaną matkę G. P.;

- ustalenia, że powód nie pomaga w utrzymaniu matki G. P., pomimo że przekazane ojcu K. P. (2) pieniądze rocznie w kwocie 3000 zł przeznacza on na utrzymanie G. P., robiąc z nich opłaty rachunków;

- pominięcia zeznań powoda i jego interesu jako właściciela w zamieszkiwaniu w domu, który pomimo trudności stwarzanych przez pozwaną, remontuje go, a więc dba nie tylko o poprawę warunków mieszkaniowych i życiowych rodziców – dożywotników, ale dąży do zamieszkania w domu w pokoju pozwanej, co nie może stanowić nadużycia prawa;

- wyciągnięcia przez Sąd nieuzasadnionych okolicznościami wniosków, że z uwagi na istniejący konflikt rodzinny brak służebności mieszkania nie pozwoli pozwanej na wstęp w odwiedziny i pomoc matce, co pozostaje w sprzeczności ze spostrzeżeniem, że w chwili obecnej pozwana odwiedza matkę i jej pomaga i nie zostały zaprezentowane żadne dowody świadczące o czynnym uniemożliwieniu jej przez powoda albo ojca K. P. (2) świadczenia pomocy G. P., czy odmowie wpuszczenia do domu;

- ustalenia, że konflikt pomiędzy stronami trwa od dawna, podczas gdy, jak ustalił Sąd K. P. (2) podarował pozwanej działki budowlane i pomagał jej w budowie domu fizycznie i finansowo, a także brat S. pożyczał jej pieniądze na budowę nowego domu;

- zaniechania wszechstronnej analizy materiału dowodowego, pod kątem czy zachowanie pozwanej, która od 2 lat mieszka sama w komfortowym domu, a nie zwalnia powodowi, jego żonie i małemu dziecku pokoju, przez co zmuszony jest mieszkać u teściów, nie jest nadużyciem prawa w rozumieniu art. 5 k.c.

Wskazując na powyższe powód wniósł i zmianę wyroku Sądu I instancji poprzez uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych za obie instancje.

Sąd Okręgowy rozważył co następuje:

Apelacja powoda jest uzasadniona. Sąd Okręgowy zauważa, że apelacja w tej sprawie sprowadza się w zasadzie do zakwestionowania oceny prawnej dokonanej przez Sąd Rejonowy, albowiem w warstwie faktycznej istotne dla rozstrzygnięcia fakty, nie są przedmiotem kontrowersji. Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem postępowania dowodowego w sprawie cywilnej są wyłącznie fakty mające istotne znaczenie dla ostatecznego wyniku sprawy. W niniejszym postępowaniu pozwem z dnia 6 listopada 2014 roku pod rozagę Sądu I instancji przedstawiono zagadnienie zniesienia służebności mieszkania bez wynagrodzenia na podstawie art. 297 k.c. w zw. z art. 295 k.c. Treść wspomnianej regulacji, także przy uwzględnieniu szczególnego rodzaju przywilejów związanych ze służebnością osobistą mieszkania, wymaga ustalenia czy przedmiotowe prawo rzeczowe utraciło dla osoby uprawnionej jakiegokolwiek znaczenie. Powyższe ocenia się na tle funkcji jaką ograniczone prawo rzeczowe, uregulowane w art. 297 k.c. i nast., spełnia w obrocie prawnym. W istocie bezprzedmiotowym były więc dla sprawy dokonane ustalenia w zakresie stanu zdrowia G. P. i stopnia jej samodzielności życiowej, a także przyczyniania się powoda do utrzymania będącego jego własnością domu i wspierania rodziców. Powyższe okoliczności nie mają bowiem charakteru „istotnych” dla rozstrzygnięcia kwestii zniesienia służebności mieszkania, a mogą jedynie być rozważane na gruncie innych zobowiązań K. P. (1).

Mając na uwadze powyższe, Sąd odnosząc się do zarzutów apelacyjnych, stwierdza, że materiał dowodowy w sprawie pozwalał na poczynienie przytoczonych w uzasadnieniu Sądu Rejonowego ustaleń faktycznych. Dokonując swobodnej oceny dowodów ze źródeł osobowych, w sprawie, w której mamy do czynienia z dwoma stronami konfliktu, baczyc należy, aby przywołane okoliczności nie stanowiły wyłącznie odzwierciedlenia stanowiska jednej ze stron

postępowania. W ocenie Sądu II instancji, Sąd Rejonowy, wbrew zarzutom apelacji, ustrzegł się wspomnianego błędu. Odmówił bowiem wiarygodności świadkom i stronom w zakresie, jakim ich depozycje nie znajdowały potwierdzenia w pozostałym materiale sprawy. W szczególności stan zdrowia G. P. wynikający z zeznań świadków znajdował potwierdzenie w dokumentacji medycznej oraz ogólnym doświadczeniu życiowym wskazującym, że osoba w takim wieku jak G. P., nie znajduje się w pełni sił fizycznych i wymaga doraźnej lub stałej pomocy innych osób. Inne zarzuty apelacji co do dokonanych ustaleń faktycznych także są chybione. Sąd Rejonowy potwierdził fakt przeprowadzenia przez powoda remontu domu rodzinnego i wspierania finansowego rodziny na ręce ojca K. P. (2). Sąd I instancji ustalił również, że konflikt w rodzinie trwa od około 2 lat, a nie jak wskazuje skarżący „od dawna”. Pozostałe okoliczności podnoszone przez apelację w zakresie naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. w ocenie Sądu Okręgowego pozostają raczej w sferze osądów niż faktów. W konsekwencji Sąd odniesie się do nich w ramach rozważań kwestionujących prawidłowość subsumpcji przepisów prawa materialnego.

W rezultacie, przy uwzględnieniu powyższych uwag, ustalony w pierwszej instancji stan faktyczny wraz z oceną dowodów dokonana przez Sąd I instancji Sąd Okręgowy przyjmuje jako własny.

Apelacja powoda jest natomiast trafna w zakresie jakim kwestionuje prawidłowe zastosowanie przez Sąd I instancji art. 295 k.c. w zw. z art. 297 k.c. Zauważyć należy, że podstawową kwestią wymagającą oceny Sądu meriti w niniejszej sprawie była odpowiedź na pytanie: czy służebność mieszkania w kształcie przewidzianym umową dożywocia z dnia 18 marca 2005 roku nadal utrzymuje dla uprawnionej J. P. znaczenie prawnorzeczowe, właściwej dla swojej funkcji. Prawidłowo Sąd Rejonowy wskazał, że służebność osobista mieszkania polega na zajmowaniu oznaczonego (oznaczonych) pomieszczenia mieszkalnego dla schronienia, wypoczynku, snu, przyrządzania posiłków, dokonywania czynności higieny osobistej, zaspokajania potrzeb kulturalnych itp. (por. E. Gniewek, Kodeks cywilny. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe. Komentarz do art. 301 Kodeksu cywilnego, Zakamycze 2001, Nb 8229). W niniejszej sprawie brak powodów aby uznać, że treść prawa ustanowionego umową stron odbiegała od ogólnej jego definicji. Nie daje podstaw do takiej interpretacji ani akt notarialny, którym ustanowiono służebność ani stanowiska obu stron umowy przedstawione w procesie. Nadto dodatkowe kryteria, o których mowa w uzasadnieniu Sądu I instancji, jak: osobiste potrzeby uprawnionego oraz zasady współżycia społecznego i miejscowe zwyczaje, nabierają znaczenia w sytuacji braku jasnego uregulowania treści prawa przez strony. Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w niniejszej sprawie. Sąd I instancji utracił z pola widzenia osobisty charakter prawa służebności mieszkania, które dotyczyć ma pozwanej J. P., a nie pozostałych członków rodziny. Bezspornym było w sprawie, że J. P. zamieszkiwała w przeznaczonym jej aktem notarialnym pokoju w części południowo-wschodniej domu rodzinnego. Następnie ok. 3 lata temu przeniosła się do nowo wzniesionego budynku, do którego przeniosła swoje centrum spraw życiowych. Z domu rodzinnego w chwili obecnej, jak sama przyznała, korzysta wyłącznie sporadycznie tylko w celu pomocy matce G. P.. Sytuacja ta nie mieści się jednak w zakresie pojęcia „korzystania ze służebności mieszkania” nawet jeżeli pozwana wywodzi swoje uprawnienie właśnie z tego tytułu. W rzeczywistości omawiane prawo rzeczowe ma na celu w pierwszej kolejności, jak wskazuje sama nazwa, zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych uprawnionego. Pozostałe zaś związane z nim przywileje uwarunkowane są realizacją głównej prawnorzeczowej racji bytu służebności. Sąd Rejonowy powołując się na funkcje alimentacyjną służebności mieszkania nieprawidłowo odniósł ją do sytuacji G. P., zapominając że przedmiotem rozstrzygnięcia jest sytuacja jej córki - pozwanej J. P.. Ta ostatnia natomiast realizuje osobiste potrzeby mieszkaniowe korzystając z własnego domu. Sama zresztą przyznała (k. 43), że służebność nie jest jej nieodzowna, a potrzebę jej utrzymania upatruje wyłącznie w konieczności pomocy matce G. P.. Wątek świadczenia pomocy matce, jako przyczyna, dla której należało zdaniem Sądu Rejonowego odmówić żądaniu pozwu, pojawia się zresztą wielokrotnie w toku postępowania dowodowego przeprowadzonego przez Sąd I instancji. Słusznie jednak apelacja powoda wytknęła, że znaczenie służebności należy oceniać na gruncie przede wszystkim osobistych potrzeb uprawnionego, a nie osoby trzeciej, w tej sytuacji G. P..

Rozstrzygając więc żądanie pozwu na gruncie art. 295 k.c. w zw. z art. 297 k.c. Sąd Okręgowy uznał, że istotnie służebność mieszkania utraciła dla J. P. wszelkie znaczenie. Konsekwencją powyższego ustalenia jest powinność zniesienia służebności bez wynagrodzenia, zgodnie z żądaniem pozwu.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji dokonując rozważań prawnych, błędnie połączył zagadnienia związane z służebnością osobistą przysługującą J. P. z prawami G. P..

Art. 301 § 1 k.c. pozwala na przyjęcie przez uprawnionego z tytułu służebności na mieszkanie małżonka i dzieci małoletnie oraz inne osoby wtedy, gdy są przez niego utrzymywane albo potrzebne przy prowadzeniu gospodarstwa domowego. Regulacja ta ma istotne znaczenie z uwagi na podawaną przez Sąd pierwszej instancji przyczynę utrzymania służebności. Sąd Okręgowy zauważa jednak, że w niniejszej sprawie wbrew ocenie tego Sądu, będącej powieleniem stanowiska pozwanej, J. P. pomimo zniesienia uprawnienia do zamieszkiwania w domu rodzinnym, będzie mogła swobodnie sprawować opiekę nad wymagającą pomocy matką w dotychczasowym zakresie. Swoje prawo do wsparcia w chorobie oraz czynnościach dnia codziennego, pozwana może wywodzić z prawnorzeczowych uprawnień matki G. P.. Zgodnie z art. 301 § 1 k.c. G. P. jako strona umowy dożywocia, w której ustanowiono dla niej służebność mieszkania, może bowiem przyjąć osoby trzecie w zakresie jakim są jej potrzebne przy prowadzeniu gospodarstwa domowego. Ustalenia poczynione przez Sąd I instancji, które Sąd Okręgowy podzielił, skłaniają natomiast do uznania, że istotnie G. P. niezbędna jest stała pomoc, która uzasadnia możliwość zastosowania art. 301 § 1 k.c. W rezultacie J. P. jako współuprawniona z tytułu służebności mieszkania przysługującej G. P., może przebywać w domu rodzinnym w zakresie przewidzianym ograniczonym prawem rzeczowym matki. Konstatacja ta jest również zgodna ze stanowiskiem pozwanej, która sama przyznała, że dla realizowania obowiązków socjalnych względem matki wystarczy jej służebność w pokoju przewidzianym G. P..

Zdaniem Sądu Okręgowego należy zgodzić się z apelacją również w zakresie oceny, że Sąd Rejonowy błędnie sięgnął po art. 5 k.c. stwierdzając, że zadośćuczynienie żądaniu powoda sprzeciwia się zasadom współzycia społecznego. Przede wszystkim zważyć należy, że powyższy zarzut nie został podniesiony przez pozwaną, a w rządzącym się zasadą kontrydiktoryjności procesie cywilnym nadużycie prawa podmiotowego Sąd bierze pod uwagę jedynie na zarzut.

Niezależnie od tego na gruncie niniejszej sprawy brak przyczyn do zastosowania wyjątkowej i szczególnej regulacji art. 5 k.c. Podnoszone okoliczności związane z utratą możliwości wsparcia G. P. przez pozwaną, nie mogą być przyczyną oddalenia żądania powoda. Przede wszystkim, jak wskazano już powyżej, J. P. nadal będzie mogła sprawować niezbędną opiekę nad matką w ramach osobistych praw tej ostatniej. Nieuzasadnionym jest przy tym prognozowanie, że z uwagi na istniejący w rodzinie konflikt, realizacja prawa G. P. okaże się niemożliwa. Nie można również wywodzić wyjątkowych skutków art. 5 k.c. z okoliczności podlegających ocenie z punktu widzenia niezależnego stosunku zobowiązaniowego łączącego powoda K. P. (1) z matką G. P.. Również tutaj prawo przewiduje odrębne drogi dochodzenia prawidłowej realizacji prawa, z których G. P., może w każdej chwili skorzystać. Powyższe okoliczności nie mogą jednak przesądzać o wyniku niniejszego postępowania, w którym G. P. nie jest nawet stroną. Mając na uwadze powyższe przepisy Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c.

Orzekając w przedmiocie kosztów postępowania, Sąd mając na uwadze uwzględnienie apelacji powoda w całości, zasądził od pozwanej J. P. na rzecz powoda K. P. (1) kwotę 537 zł. Na koszty procesu składają się: kwota 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego, kwota 160,00 zł tytułem uiszczonych przez powoda opłat sądowych od pozwu oraz apelacji, a także kwota 240,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego należna w I instancji oraz 120 zł w II instancji w oparciu o § 8 pkt 3 i § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku o opłatach od czynności adwokackich oraz ponoszeniu przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1348), w brzmieniu sprzed nowelizacji, zgodnie z zasadą § 21 Rozporządzenia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r.), że do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.